

Preludium w MOK-u

W pięknych wnętrzach MOK-u rozpoczęliśmy nasze świąteczne P R E L U D I U M— tym razem z wyraźnym przymrużeniem oka. Pani Sylwia Marczevska i Pani Grażyna Charkiewicz otworzyły wydarzenie pełnym humoru kabaretem, który w tym roku krążył wokół dobrze nam znanego świątecznego szaleństwa zakupowego. Rozpoczęło się od słów „It’s time” i pierwszych dźwięków Mariah Carey— bo nic tak nie ogłasza początku sezonu, jak powrót „All I Want for Christmas Is You”. Grażynka i Sylwia spotkały się na scenie niczym dwie bohaterki maratonu zakupowego. I wtedy padły słowa: „Mariah Carey oficjalnie odmrożona!” — jak co roku, gdy jej piosenka wraca do nas szybciej niż pierwsze płatki śniegu.

Jak w jej słynnym utworze, nie chodzi jednak o prezenty, tłumy i świąteczny zgiełk, lecz o to, by być blisko — by mieć kogoś, „kto jest wszystkim, czego naprawdę chcemy”.

W wydarzenie pięknie włączyła się społeczność „Czwórki” — dyrekcja, Rada Rodziców i całe szkolne środowisko kl. 1-3 , tworząc atmosferę pełną życzliwości i wspólnego działania.

A jednak — pośród żartów i śmiechu — wybrzmiała głębsza refleksja. Choć już od września sklepy zaskakują świątecznymi gadżetami, choć w listopadzie słychać świąteczne piosenki i uruchamia się zakupowa gorączka, nie możemy zatracić tego, co naprawdę ważne: szacunku do drugiego człowieka, bycia razem, czynienia dobra. Choć klimat świąt czujemy coraz wcześniej, to 24 grudnia - dzień Wigilii Bożego Narodzenia przynosi nam ten najważniejszy, refleksyjny, najpiękniejszy i najbardziej wyczekiwany moment w roku!
